

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 5/19
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 21 marca 2019r.

Rozpoczęcie – godz. 14⁰⁰

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadziła **ZUZANNA DONATH-KASIURA – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

Proponowany porządek obrad:

- 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2019 r. na terenie województwa opolskiego.**
- 2. Informacja o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w województwie opolskim w 2018 roku.**
- 3. Informacja dotycząca procedury dokonywania podziału województwa na obwody łowieckie.**
- 4. Sprawy różne.**

* * *

Z.DONATH-KASIURA, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitała członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdziła quorum i odczytała proponowany porządek obrad.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2019 r. na terenie województwa opolskiego.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu V sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

Z.DONATH-KASIURA – czyli na razie rezerwujemy.

W.KRYNIEWSKI – rezerwujemy, a co będzie to zobaczymy.

P.SEMAK (członek Komisji) – czy mamy dane jakie było wykonanie faktyczne za ubiegły rok?

W.KRYNIEWSKI – za ubiegły rok mieliśmy konopi 6,4tys. zrejonizowanych a wykonanie było 1,002. 1ha w gminie Lubsza i 0,002ha ...

Z.DONATH-KASIURA – z 6 tysięcy.

W.KRYNIEWSKI – tak. Specjalnie to wziąłem, żebyście Państwo wiedzieli. To są jakby chęci podmiotów i różnych osób. Natomiast realizacja zupełnie inaczej wygląda.

Z.DONATH-KASIURA – czyli wszyscy, którzy wyrazili chęć dostali.

W.KRYNIEWSKI – wszyscy, którzy wyrazili chęć, zarówno gminy które zgłaszały, podmiot, który chce kontraktować, i Instytut Włókien Naturalnych, który co roku coś tam zawsze ma – zabezpieczono im taką możliwość.

Z.DONATH-KASIURA – czyli zabezpieczamy możliwość a jak będzie w praktyce to zobaczymy.

E.GOLA (członek Komisji) – właściwie prawie we wszystkich gminach, bo 68 gmin tutaj jest.

W.KRYNIEWSKI – jak pamiętam to w sumie 3 gminy zostały m.in. miasto Brzeg. Ale to miasto.

E.GOLA – czyli gminy wszystkie. Każdy jakiś baypas bezpieczeństwa ma.

W.KRYNIEWSKI – tak. Od dwóch lat Instytut Włókien Naturalnych podnosi, że pojawiają się nowe możliwości wykorzystania. Ale to wszystko nauka wypracowuje, że to się nadaje, ale chyba podmioty, które miałyby to przetwarzać i wykorzystywać dalej i sprzedawać chyba w to nie idą aż tak bardzo.

Z.DONATH-KASIURA – może jeszcze nie są gotowe technologicznie, żeby to wykorzystywać. Czy są jeszcze jakieś pytania? – nie było. Przechodzimy do głosowania - kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2019 r. na terenie województwa opolskiego.*

Ad. 2.

Informacja o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w województwie opolskim w 2018 roku.

R.JAROSZ (dyrektor KOWR OT/Opole) – omówił przedmiotową informację.

P.SEMAK – skuteczność przetargów – jak Państwo zwrócili uwagę siedemset ileś przetargów. Jedna z wyższych skuteczności w Polsce bo ponad 20% gdzie średnia ogólnopolska wynosi 16%. Także proszę zobaczyć jakie jest zainteresowanie. A przecież ponosimy koszty przygotowując nieruchomości do sprzedaży obojętnie na jakim areale. To trwa gdzieś około 6-7 miesięcy. Musimy do 12 instytucji napisać, dokonać wyceny, ponieść koszty, po czym przetarg może być nieskuteczny. Aczkolwiek wystawiamy takie nieruchomości, po czym jeżeli jest przetarg nieskuteczny, to wówczas wystawiamy tą nieruchomość do dzierżawy. Zostało nam niecałe 5tus. Ha tzw. gruntów niezagospodarowanych. Ale na te 5tys. ha składa się 12tys. działek. Do zasobu wracają takie nieruchomości, o których poprzednio mówił prezes IR. Także np. TopFarms nie wiadomo jak to będzie zagospodarowane, a tam jest 11tys. Te spółki, które nie wyłączyły 30%. W 2011 weszła w życie taka ustawa, że kto nie wyłączy 300% wówczas nie będzie miał możliwości przedłużenia umowy dzierżawy.

R.JAROSZ – teraz zaczyna się robić wysyp.

P.SEMAK – tak.

W.KRYNIEWSKI – tych „nieprzedłużonych”?

P.SEMAK – tak. Tutaj już rozpoczynamy.

R.JAROSZ – nie ukrywamy, że sam Minister kategorycznie nie zgodził się na jakiegokolwiek ulgi dla tych, którzy nie dokonali wyłączeń - tych 30%.

P.SEMAK – to jest taka najnowsza informacja. Oczywiście są lobby różnego rodzaju ale to jest normalna rzecz – federacja dzierżawców, federacja tych dużych podmiotów akcentujących tych dużych dzierżawców. Natomiast ostatnie stanowisko jakie do nas wpłynęło to jest jakby jednoznaczne podtrzymanie i żeby na ten moment, na ten dzień nikt – żadna firma czy spółka - nie robiła sobie złudzeń że będzie miała jakieś tam możliwości.

R.JAROSZ – były rozmowy na ten temat bardzo liczne i długie ale z tego wynika, że stanowisko Ministra jest takie, że nie ma szans na przedłużenie.

P.SEMAK – ale z czego to się m.in. bierze – z tego, że niektórzy wyłączyli te 30%, te tzw. 30stki. A niektórzy nie wyłączyli. Teraz jak to się będzie miało bo wchodzimy w spór sądowy.

R.JAROSZ – ktoś mógłby się poczuć pokrzywdzony

P.SEMAK – ... chcą żeby to poszło na rzecz rolników indywidualnych, a ci nie wyłączyli i mają możliwość dalszego tego... ale dobra, to jest temat na przeszłość.

R.JAROSZ – czas pokaże jak to się wszystko potoczy. Z takich ciekawostek to ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego ma ulec jakiejś tam modyfikacji... podobno 0,3-1ha nie będzie objęte naszą kontrolą, także to też dla mieszkańców czy ludności jest korzystne, bo nie będą musieli oczekiwać od nas decyzji. Także będą mogli takie wielkości areалу między sobą sprzedawać. Warto też krótko wspomnieć, że decyzja ostateczna o formie przetargu należy do dyrektora oddziału, ale stworzony jest taki twór jak rada społeczna w skład, której wchodzi wszystkie organizacje rolnicze i w naszym składzie mamy 16 przedstawicieli różnych organizacji, z tym że generalnie wiodący głos należy do Izby Rolnej. Także jest to tak tutaj przyjęte, że musimy sobie opiniować wszystkie swoje założenia przetargów z radą społeczną. Ona się spotyka raz na kwartał o ile nie ma potrzeby wcześniejszego spotkania. Jesteśmy jednym z nielicznych województw, gdzie współpraca z radą społeczną, a konkretnie nawet z Izbą Rolniczą układa się bardzo dobrze. Są województwa, gdzie są z tym straszne problemy.

P.SEMAK – polega to na tym, że jeżeli nie dochodzi do zgody pomiędzy dyrekcją a radą społeczną i nie ma zgody rady społecznej np. na rozdysponowanie w takiej a nie innej formie gruntów czy nieruchomości rolnych, to są takie województwa, które powyłączały z dzierżaw po kilka tysięcy hektarów i nie rozdysponowały tego. Także w tym momencie skarb państwa traci wpływy-przychody.

R.JAROSZ – i opinia społeczna, która to widzi. Wielkopolska, Pomorskie, Zachodniopomorskie... tam są problemy.

P.SEMAK – dzięki tym pozytywnym relacjom – to jest 16 podmiotów różnego rodzaju – tzn. federacja dzierżawców, OPZZ-y, Solidarność itd.

A.KONOPKA (Wiceprzewodniczący Komisji) – ale to jest mało.

P.SEMAK – było więcej.

A.KONOPKA – minister Ardanowski mówił że jest 170

P.SEMAK – ale mieliśmy więcej tylko, że nam Śląsk odszedł. Jak był Śląsk, to rzeczywiście mieliśmy około 30 podmiotów. Także samo zwołanie rady...

E.GOLA – i spotkanie się w tym gremium...

P.SEMAK – i quorum, to nie było takie proste. Ale jest kompromis, jest zgoda i na to wszyscy pracują. To przynosi jakieś efekty co w konsekwencji daje na ten moment – jak państwu mówiłem, że myślimy się przeorientowali głównie na sprzedaż gruntów inwestycyjnych, to co jeszcze poprzednicy jakby powkładali grunty w strefy ekonomiczne, to teraz zaczyna owocować. Np. Unicore Nysa to są nasze grunty przecież – 80ha.

R.JAROSZ – może jeszcze wspomnę tutaj, że w ubiegłym roku, nie, w tym roku kupiliśmy hektary

P.SEMAK – w 2018 nabyliśmy

R.JAROSZ – korzystając z możliwości pierwokupu.

P.SEMAK – ale to są jakby decyzje centralne.

E.GOLA – czy cały zasób ziemi w naszym województwie jest zagospodarowany?

P.SEMAK – jest tak – 66tys. ze spółkami strategicznymi, tak naprawdę 53tys. ale w tym plus 5tys. czyli 58tys. – bo to jest ruchome – w tym 5tys. niezagospodarowane. To jest czasami 4,9 itp.

E.GOLA – ale nie ma takiej sytuacji, że jest ogromny kawał i leży odłogiem?

P.SEMAK – wtedy prosimy radę społeczną o wyrażenie zgody, abyśmy taką dużą nieruchomości powyżej 150% średniej wojewódzkiej puścić na jeden okres wegetacji i dokonali podziału. Wtedy w przetargach byśmy rozdysponowali. Z tego jesteśmy rozliczani przez NIK rokrocznie. A jeszcze mówiąc o zniesieniu obu Agencji, to chyba 14 grudnia zakończyła się kontrola NIK, która badała tylko i wyłącznie aspekty zniesienia pod względem kosztowym. Czyli ile i czy wzrosły koszty utrzymania...

R.JAROSZ – czy państwo na tym skorzystało czy nie

P.SEMAK – płace, itd. My jako oddział ale myślę, że większość oddziałów otrzymaliśmy bardzo pozytywną opinię – przepraszam za brak skromności.

W zasobie jest ogólnie 66,7 tys. z tego co pamiętam, ale w tym ujęte są spółki strategiczne, które znajdują się na terenie województwa opolskiego. Aczkolwiek te spółki i areal podlega pod jurysdykcję oddziału terenowego w Warszawie. My do tego nie mamy nic. Czyli po odjęciu tego mamy w granicach 53tys. ha

R.JAROSZ – 56tys. ha.

W.KRYNIEWSKI – strategiczne spółki to Kietrz, Głogówek i Prudnik, tak?

R.JAROSZ – to są różne.

P.SEMAK – mówimy tu o zasobie a nie o całości. Odnosimy się tylko i wyłącznie do tego co jest w zasobie własności rolnej skarbu państwa.

A.KONOPKA – czyli można powiedzieć tak, że jeżeli mamy około 27tys. gospodarstw w naszym województwie a w zasobach jest 60tys. ha., to gdyby chciał upelnorolnić - gdzie większość gospodarstw jest poniżej 5ha - to nie ma takiej ilości ziemi żeby można było te gospodarstwa oddzielić.

P.SEMAK – tyle, że większość rolników się z tego wycofuje – z tych małych. Nie widza możliwości istnienia. Przede wszystkim, żeby zakupić ziemię to ich na to nie stać. Tylko wydzierżawić. Żeby gospodarstwo się utrzymało się ekonomicznie to musi mieć około 100ha co najmniej .

E.GOLA – tak. W obecnych czasach tak.

P.SEMAK – kiedyś było 30ha.

R.JAROSZ – poza tym wielu rolników mówi, że nie mają następców. Niestety dzieci uciekają.

P.SEMAK – stąd właśnie jakby nacisk na wyłączanie

R.JAROSZ – no i przyjęcie tych 300. To jest takie realne. Powiedzmy, że mając te 150-200ha to już można spokojnie gospodarzyć.

P.SEMAK – generalnie co do zasady spółki czy podmioty prawne, które – choć nie tylko – bo nawet i rolnicy którzy jakby nie spełniają w tym momencie wymogu – mają powyżej 300ha czyli tzw. koncentrację, to przy przedłużaniu umowy dzierżawy mają wyłączany grunt. To nie jest tak, że to jest na poziomie tutaj oddziału opolskiego albowiem wszystko co jest powyżej 50ha wyłączane bądź dzierżawione przechodzi przez Warszawę celem akceptacji.

A.KONOPKA – ile mamy tych spółek strategicznych?

P.SEMAK – trzy. Kietrz – to jest najlepsza spółka, dochodowa, tam są nowe obory – tu nie ma dyskusji. Jeśli chodzi o Moszną, to jest też dosyć pozytywna. I Głogówek. Te 3 nasze spółki mają gdzieś w granicach 13-14ha.

A.KONOPKA – pytam od kątem, żeby coś z tym może zrobić.

P.SEMAK – bardziej te spółki jak np. TopFarms Głubczyce. Tutaj mamy – to żadna tajemnica – gdzieś około 10,5tys. ha. I ta spółka akurat nie wyłączyła. Stąd prezes zastanawiał się jaka jest koncepcja zagospodarowania takiej ilości. Ale ja myślę, że to jest za wcześnie, ponieważ ta umowa jeszcze trwa i mogą być jeszcze różne koncepcje.

R.JAROSZ – zawirowania itd.

P.SEMAK – natomiast tak jak powiat Namysłów, powiat nyski - w tym roku na pewno nie ulegnie już zmianie. To już możemy w sposób taki twardy i definitywny powiedzieć, że wzbogacą się o kilkaset hektarów, które będą rozdysponowane po różnego rodzaju osobach fizycznych i prawnych. No i nieodpłatne przekazanie gminom – taki trend. W 2007 i 2008 i następne lata, na tzw. cel publiczny, rekreacyjno-sportowy, drogi itd. Po czym ten cel nie zostaje zrealizowany – powstaje taka komórka jak wydział kontroli na miejscu. M.in. oprócz szkół i innych kontroli, to jeżdżą i sprawdzają nieodpłatne przekazanie. Z tym mamy największy problem i już dzisiaj mówię, że ileś spraw poszło do windykacji, ale to nie jest nasza wina. Jest taki wymóg, jest akt notarialny, przejmuje wójt burmistrz prezydent działkę i deklaruje, że do 10 lat wybuduje tam np. plac zabaw itd. Jedziemy wcześniej, piszemy pismo, że nie dochodzi do realizacji celu publicznego, wyceniamy to, i wówczas obciążamy.

R.JAROSZ – mamy taki obowiązek.

P.SEMAK – to nie jest nasz wymysł.

R.JAROSZ – jeżeli tam nic nie jest zrobione to już praktycznie nie ma na to szans.

J.CZOCHARA (członek Komisji) – ile jest takich spraw?

R.JAROSZ – dość dużo.

P.SEMAK – ale my rozumiemy też specyfikę tego bo przykładowo w 2008 wójtem czy burmistrzem był Kowalski po czym 4 lata później zmiana władzy w gminie. Ale nie dokonana powiedzmy inwentaryzacja w ogóle w sensie spraw. W tym momencie dopiero jak my przyjeżdżamy to niektórzy w ogóle dowiadują się...

Z.DONATH-KASIURA – że mają rok żeby coś zrobić.

A.KONOPKA – mogą też kwestie demograficzne decydować, że rezygnuje się z pewnych inwestycji. Robi się w innej miejscowości – budowa świetlicy, remizy, itp.

R.JAROSZ – miałem takie pytanie o pewnego znanego burmistrza – co mam zrobić bo mi się już kończy ten okres a miałem drogę zrobić, której nie zrobię, ponieważ na razie nie jest mi potrzebna. Bo np. nie powstało jakieś osiedle. I tak między nami mówi, że wysypie to jakimś tam tłucznem. Ale to nie przejdzie.

Z.DONATH-KASIURA – musi być to co było w projekcie.

R.JAROSZ – także ja mówię, że ten kawałek niestety gmina będzie musiała kupić.

P.SEMAK – i to jest taki naprawdę bardzo poważny problem, bo to już idzie w dziesiątki jeżeli chodzi o 2008. A teraz wchodzimy w rok 2009.

R.JAROSZ – w każdym okresie pytają czy jest możliwość przedłużenia.

P.SEMAK – albo chcą nam zwrócić nieruchomości.

R.JAROSZ – nie ma takiej możliwości.

Z.DONATH-KASIURA – czy są jeszcze pytania? – nie było. Kto jest za przyjęciem informacji?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w województwie opolskim w 2018 roku.*

Ad. 3.

Informacja dotycząca procedury dokonywania podziału województwa na obwody łowieckie.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

E.GOLA – czyli liczba obwodów może się zmniejszyć?

W.KRYNIEWSKI – może się zmniejszyć.

E.GOLA – mamy 158 obwodów?

W.KRYNIEWSKI – tak, ale ponieważ mamy kwestię zamknięcia się w granicach województwa mamy takich 18 miejsc spornych. Do tej pory jakaś część obwodu mogła być na terenie województwa a jakaś część wchodziła do sąsiedniego województwa i przebieg granicy uzgadnialiśmy z sąsiednim sejmikiem. Były to takie ponadgraniczne czy transgraniczne obwody. W tej chwili ustawodawca kazał zamknąć się w granicach administracyjnych i nie ma uzgodnień między sejmikami. Jest potem drugi przepis, że najmniejszy obwód powinien mieć 3tys. ha, a jeżeli jest mniejszy, to za zgodą Ministra może być. Mówią, że mniej niż 1,5tys. ha nie zrobią. Ale to też wszystko jest mówione więc nie

wiadomo. Natomiast jest część kół, które przy tej okazji chcą się połączyć. Jak mają obok siebie dwa małe obwody, to chcą połączyć w jeden duży. W tej chwili nad tym pracujemy – mamy 3 wnioski o połączenie, a czy będzie więcej to nie wiem. Choćby z racji tych 3 jeżeli się przychylimy do połączenia, to wejdzie. Także to może ulec zmniejszeniu.

J.CZOCHARA (członek Komisji) – a które obwody chcą się połączyć?

W.KRYNIEWSKI – mogę na następną komisję przynieść tą informację bo w tej chwili nie pamiętam.

Z.DONATH-KASIURA – a ile jest kół łowieckich...

A.KONOPKA – sto pięćdziesiąt parę.

W.KRYNIEWSKI – to znaczy obwodów jest 158. A kół łowieckich na terenie województwa jest 48 albo 56 - naszych kół. Ale jeszcze na naszym terenie dzierżawią koła z województwa śląskiego lub dolnośląskiego. Z reguły koła mają po 2 obwody. Jeżeli gdzieś są bardzo słabe obwody, to zdarza się, że mają 2 bardzo słabe obwody i jeden mocny. Jest chyba takich 4 albo 5 kół, które mają po 3 obwody.

Z.DONATH-KASIURA – czyli jak rozumiem one też już są łączone.

W.KRYNIEWSKI – one mają czasami tak, że mają na jednym końcu województwa jeden obwód i na drugim końcu województwa drugi obwód więc wtedy nie ma możliwości połączenia. Ale są przypadki gdzie był słaby obwód i mocny obok siebie i chcą je połączyć. To nie jest tak, że jak ktoś ma dwa obwody to je zaraz łączy. Ileś lat temu jak to było wydzierżawiane, to wtedy PZŁ miał jakiś klucz i chciał tak zrobić, żeby mieli przynajmniej jeden dobry a jeden słaby. Potem jak gdzieś coś wypadło lub nikt nie chciał słabego to chyba namawiał najbliższego. Trafia się to chyba co teraz ostatnio było, że są dwa słabe obwody obok siebie. Idzie to na zespół, a tam jest przedstawiciel PZŁ, Lasów Państwowych, Izba Rolnicza, i moi pracownicy wspólnie nad tym pracują. Takie posiedzenia zespołu najczęściej trwają 5-6 godzin.

E.GOLA – ale jeszcze tutaj nie mamy informacji z Ministerstwa Środowiska

W.KRYNIEWSKI – w momencie pisania materiału nie miałem, wczoraj przyszło pismo, że Minister poprosił nas abyśmy podali jaki to będzie numer obwodu łowieckiego. Więc fajnie – mam wróżyć. Ja nie mogę im powiedzieć jaki będzie numer. Będziemy rozmawiać w poniedziałek z ministerstwem na ten temat i nie wiem co wypracuje. Mogę teraz strzelać, że to będzie numer 45 ale okaże się, że w uchwale nie będzie 45 tylko 48. Więc jaki jest sens? Moim zdaniem powinien to być obwód określony granicami i powierzchnią, a nie numerem bo numer jest nieistotny w tym momencie.

E.GOLA – czyli procedura skomplikowana i długotrwała.

W.KRYNIEWSKI – tak.

E.GOLA – wymagająca nakładu pracy wielu instytucji.

Z.DONATH-KASIURA – i pogodzenia różnych interesów.

W.KRYNIEWSKI – najbardziej obawiam się, że może być takie niezrozumienie, że rolnicy wprowadzeni kiedyś tam przez media w błąd, będą uważali, że oni chcą wyłączyć tego z obwodu bo oni nie chcą żeby u nich polować. A wtedy my będziemy tu państwu mówić, że nie ma podstaw do wyłączenia, sejmik będzie to odrzucał, a oni będą rozgoryczeni. Więc trzeba troszkę to zamieszanie medialne, które wtedy powstało wyprostować. Co innego jest, że nie chce polowania, to nie tu, tylko u starosty.

Z.DONATH-KASIURA – i wtedy nie mają odszkodowania.

W.KRYNIEWSKI – tak.

Z.DONATH-KASIURA – o tym też muszą pamiętać bo wbrew pozorom może to być ważny czynnik.

A.KONOPKA (Wiceprzewodniczący Komisji) – kiedyś dzwoniłem, że w granicach miasta Nysy, podobnie jak w Opolu są duże obszary niezorganizowane a będące w granicach miasta – gdzieś tam buszuje wataha dzików, która stwarza potencjalne niebezpieczeństwo i oczywiście są te tereny użytkowane rolnicze. Co wtedy? Była zgoda na odstrzał ale mieszkańcy podjęli sprzeciw, że to jest niepotrzebne mordowanie więc w grę wchodziłoby najprawdopodobniej odłowienie.

W.KRYNIEWSKI – myśmy się wzorowali rozwiązaniami w Katowicach, w Krakowie, w Gdańsku, gdzie tutaj jest najprościej bo są dwa elementy – albo zgoda na redukcję tutaj przez starostę wydawaną, albo uchwała sejmikowa na odstrzał odłów itd. Procedura nasza jest dłuższa bo jest uchwała sejmikowa, natomiast procedura u starosty jest trochę krótsza. Jest jednak pewna różnica – u starosty ta procedura jest powiązana jeśli się nie mylę z zagrożeniem dla interesu gospodarczego, przemysłowego itp. A tutaj w sejmiku z kolei – jeśli to zagraża zdrowiu lub bezpieczeństwu. W zależności od tego jakie są zgłoszenia, a najczęściej ze straży miejskiej lub policji, że gdzieś tam dzik zaatakował dziecko lub kogoś, to wtedy już musi pójść pod tą procedurę. Natomiast jeśli te dziki chodzą i niszczą instalację przemysłową czy coś, to bardziej w tą stronę.

Z.DONATH-KASIURA – tylko co teraz kiedy ludzie chcą aby tych dzików nie było ale żeby nie redukować? Przenieść gdzieś?

W.KRYNIEWSKI – to teraz będzie w zależności od tego czy to zagraża. W jednym i drugim przypadku środki będą gminy bo to gmina musi zlecić odłów lub odstrzał. Natomiast albo będzie miał zgodę u marszałka albo zgodę u starosty. Natomiast jest to w gestii gminy. W Kędzierzynie-Koźlu pewnie Państwo pamiętacie dwa lata temu była uchwała sejmikowa, a w tej chwili oni zwracali się o kolejne ale poprosiliśmy ich o to, żeby najpierw wykazali. Czekamy. Podejrzewamy, że oni dopiero w połowie wykonali tą uchwałę a już wnioskuje o następną. Więc to chyba jednak za wcześnie.

A.KONOPKA – pozwolę sobie przypomnieć, że było podobne zdarzenie – wniosek o redukcję w jednostce wojskowej w Szumiradzie. No i też – odstrzał nie więc odłowić. I wszystko było fajnie tylko, że w pewnym momencie jeden z radnych myśliwy mówi – hola, a gdzie Wy te sarny chcecie wypuścić? Komu? A kto się zgadza? Ja się nie zgadzam.

S.RAKOCZY – a kto ten wniosek przedkładał?

W.KRYNIEWSKI – to była kwestia Szumiradu.

S.RAKOCZY – wiem, ale przecież to jest ogrodzone.

W.KRYNIEWSKI – tak, i weszło im do środka.

S.RAKOCZY – to przepędzić je na pole minowe.

W.KRYNIEWSKI – teraz zrobiono tam coś tylko, że to nie jest odłownia. Ale mają możliwość przegonienia tych zwierząt poza ogrodzenie. Na szczęście tam jest dookoła las.

A.KONOPKA – wpuścić wili to je wypłoszą błyskawicznie.

W.KRYNIEWSKI – tu była kwestia z Kędzierzyna, że wyłapują te dziki i gdzieś daleko trzeba je wywieźć żeby nie wróciły. Aczkolwiek wiedzą, że wróciły dwa. Po drugim razie to już nie był odłów tylko odstrzał bo to nie ma sensu.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Kto jest za przyjęciem in formacji?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK*** Komisja przyjęła informację dotyczącą procedury dokonywania podziału województwa na obwody łowieckie.**

Ad. 4.

Sprawy różne.

Z.DONATH-KASIURA – termin następnego posiedzenia Komisji to 11 kwietnia 2019r.

* * *

Na tym Przewodnicząca Komisji zakończyła dyskusję, podziękowała członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 14⁵⁵

Czas trwania posiedzenia – 55 minut

Protokołował:

R.N.

**Przewodnicząca Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

ZUZANNA DONATH-KASIURA